

Słowa kluczowe: Bliski Wschód, Iran, Persja, muzułmanie, Ormianie, nestorianie

Keywords: Middle East, Iran, Persia, musulman, Ormians, Nestorians

Marcin Imach

UNIwersytet ŚLĄSKI w KATOWICACH
WYDZIAŁ TEOLOGICZNY

IRAN PRZYJAZNY DLA CHRZEŚCIJAN?

W ostatnich dziesięcioleciach XX w. oraz na początku XXI w. problem braku tolerancji wobec chrześcijan żyjących na Bliskim Wschodzie był coraz bardziej widoczny. Dotyczył on w zasadzie wszystkich krajów tego regionu. Z drugiej jednak strony czasami doniesienia medialne wskazywały szczególnie na jeden kraj z tego obszaru, jako będący nie tylko zagrożeniem dla pokoju światowego, ale również miejscem ciemienia chrześcijan. Jednocześnie zgodnie z tym, co napisał E. Abrahamian, Iran wkroczył w XXI w. jako największa regionalna potęga w Zatoce Persejskiej, a być może nawet na całym Bliskim Wschodzie. Autor ten przyznał również, że poczucie tożsamości narodowej jest tam obecnie wzmocnione dziedzictwem szyickim.¹ Z kolei, mając na uwadze, że z dzisiejszej perspektywy islam wydaje się nierozłącznie związany z określonymi narodami,² to właśnie Iran jest tym krajem, z którym ta religia jest bardzo często kojarzona.

Trzeba też stwierdzić, że pewnym zaprzeczeniem powszechnej opinii o tym, iż kraje muzułmańskie, w tym Iran, są niejako skazane na brak tolerancji, jest opinia K. Kościelniaka, który przyznał, że pewna podstawa do formułowania tez w zakresie wolności religijnej w krajach o większości muzułmańskiej znajduje się w Koranie, w surze II, 256. Można tam przeczytać, że: „Nie ma przymusu w religii” oraz w surze XVIII, 29, że: „Przeto kto chce, niech wierzy, a kto nie chce, niech nie wierzy”.³ Zatem w takim przypadku nie można wykluczyć tego, że również Iran stanie się krajem wolności religijnej. Mając to wszystko na uwadze, wydaje się inte-

1 E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu*, Warszawa 2011, s. 247-248.

2 E. Traut, *Pięć wielkich religii świata*, przeł. J. Doktor, Warszawa 1987, s. 84.

3 K. Kościelniak, *Dżihad. Święta wojna w islamie*, Kraków 2002, s. 78.

resujące zweryfikowanie tego, czy rzeczywiście kraj ten mógłby stać się przyjaznym dla chrześcijan. Odpowiedź na to pytanie staje się celem tego artykułu. Trzeba przecież zauważyć, że gdyby rzeczywiście było to możliwe, Iran stałby się pewną ostoją dla chrześcijan z Bliskiego Wschodu.

Jednak aby uzyskać odpowiedź na to pytanie, konieczne jest prześledzenie sytuacji tego kraju oraz chrześcijan, którzy go zamieszkiwali oraz zamieszkują. W związku z tym pośrednim celem niniejszego artykułu będzie ukazanie chrześcijan w Iranie, zarówno w czasach minionych, jak i współczesnych. W tym celu w pierwszej części pracy przedstawiona zostanie historia Iranu, z głównym naciskiem na aspekty religijne. Trudno byłoby bowiem zrozumieć problemy chrześcijan w tym kraju bez zapoznania się z historycznymi uwarunkowaniami z tym związanymi. Natomiast biorąc pod uwagę, że najliczniejszymi grupami chrześcijan w Iranie są nestorianie⁴ i Chaldejczycy oraz Ormianie, to właśnie im zostanie poświęcona druga część artykułu. Istniejące grupy chrześcijańskich protestantów z uwagi na to, że nie stanowią w Iranie większych skupisk, nie zostaną. W celu uzupełnienia obrazu chrześcijaństwa w tym kraju w trzeciej części pracy przedstawione zostaną relacje chrześcijan z muzułmanami z Iranu oraz Stolicy Apostolskiej z islamem. Bez wątpienia próba odpowiedzi na przedmiotowe pytanie będzie na pewno jeszcze bardziej interesująca, jeśli będzie się pamiętać, że początkowo zarówno chrześcijanie jak i Żydzi traktowali islam jako herezję, która powstała na chrześcijańskim gruncie.⁵

1. Historia Iranu

Jak zostało to już wspomniane, historia Iranu ukazana zostanie w dużym zarysie. Trzeba tu będzie bez wątpienia zwrócić uwagę na znaczną odrębność ludności zamieszkującej teren tego kraju od żywiołu arabskiego dominującego na Bliskim Wschodzie. Ową odrębność potwierdza już fakt, że od pradawnych czasów do współczesności używanym językiem na terenie obecnego Iranu jest język perski, który zaliczany jest do języków irańskich.

Natomiast w zakresie samej wiedzy historycznej należy zauważyć, że okres największego rozkwitu państwa perskiego (obecnego Iranu) przypada na VI-IV w. przed Chr. Wówczas najbardziej znaczącymi władcami tego państwa byli Cyrus II

4 Trzeba tu zaznaczyć, że mimo że nazwa nestorianie jest powszechnie używana w wielu publikacjach, sam Asyryjski Kościół Wschodu prosił, aby tej nazwy nie używać. Jest ona jednak bardzo często nadal stosowana w literaturze fachowej. Zatem dla celów pewnej jasności terminologicznej nazwa ta będzie również czasami używana w niniejszym artykule.

5 E. Sakowicz, *Historia dialogu chrześcijańsko-muzułmańskiego*, w: tenże (red.), *Czy islam jest religia terrorystów?* Kraków 2002, s. 127-128.

Wielki oraz Dariusz I Wielki. Był to również okres, w którym dominowała już na tym terenie religia zwana zoroastryzmem. Jej twórca, Zaratustra, żył prawdopodobnie między XI-VI w. przed Chr. Odcisnął on tak duże piętno na tym terenie, że stworzona przez niego religia istniała przed wiele wieków. Nie była tego w stanie zmienić nawet zmieniająca się sytuacja polityczna tego obszaru. Trzeba w tym przypadku pamiętać, że wraz z 331 r. przed Chr., kiedy to w bitwie pod Gaugamelą Persowie ponieśli dotkliwą porażkę militarną – Aleksander Wielki został władcą tego obszaru. Sytuacja ulegała jednak częstym zmianom i już od III w. przed Chr. do III w. po Chr. w Persji trwały rządy Partów, którzy prowadzili liczne wojny z Rzymem.

Jednocześnie od III do VII w. po Chr. zoroastryzm stał się oficjalnie religią panującą na tym terenie. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że wyznawcy zoroastryzmu wierzą tylko w boga Ahura Mazdę, którego przeciwnikiem jest Angra Mainju.

Tak postrzegano tę religię również za panowania dynastii Sasanidów. Dane z tego okresu wskazują także, że mieszkający wówczas na granicy Imperium Rzymskiego oraz Imperium Perskiego chrześcijanie byli przeważnie dobrze traktowani przez Persów.⁶ Zatem już w przeszłości zdarzały się okresy, w których chrześcijanie mogli spokojnie wyznawać swoją wiarę na tym terenie.

Trzeba jednak zauważyć, że różnice między poszczególnymi grupami ludności zamieszkującej wówczas Persję, np. Persów-zoroastrian, chrześcijan czy Arabów, były wówczas znaczące. Kultury chrześcijan i Arabów prawdopodobnie różniły się najbardziej. U Arabów rozlew krwi podczas najazdu rozpoczął przeważnie łańcuch krwawej pomsty, który mógł ciągnąć się latami. Podstawą w tym przypadku było prawo, czy też raczej zwyczaj, wspólny wielu ludom semickim. Wynikało to w dużej mierze z faktu, że podstawową jednostką u Arabów był wówczas klan czy też plemię. Dlatego też na członkach plemienia, a przede wszystkim na najbliższym męskim krewnym ofiary, spoczywał obowiązek ukarania krzywdziciela ich ziomka. W ten sposób pomsta dokonywana przez krewnego zastępowała oficjalną egzekucję mordercy.⁷ Nie można zatem porównywać do znanych prawd z Ewangelii.

Należy przy tym zaznaczyć, że owe koczownicze ludy arabskie w VII w. po Chr. dokonały ogromnej zmiany na mapie Bliskiego Wschodu, podbijając go mieczem. Faktem jest, że Arabowie zalali w tym czasie także Afrykę Północną, przynosząc również tam islam.⁸ W przypadku samej Persji w 631r. bitwa pod Kadi-siją doprowadziła do porażki Persów w walce z Arabami. Natomiast pięć lat później

6 Sz. Lemańczyk, *Iran*, Poznań 2009, s. 12-16.

7 F. Wight, *Obyczaje krajów biblijnych*, przeł. R. Piotrowski, Warszawa 1998, s. 255.

8 A. Hastings, *Kościół i misje w Afryce*, Warszawa 1977, s. 142.

Persowie ponieśli kolejną klęskę militarną, która wprowadziła już islam na całą jej terytorium.⁹ Dane te potwierdza również P. Siniscalco, przyznając, że Arabowie w latach 635-637 pokonali ostatniego wielkiego władcę perskiego. Opanowali wówczas także afrykańskie wybrzeże Morza Śródziemnego i dotarli do Atlantyku.¹⁰ Arabowie wraz z nową wiarą przynieśli na tereny Bliskiego Wschodu również nową kulturę, o której częściowo była już mowa.¹¹ Warto jednak jeszcze wspomnieć, że wówczas to język arabski wyparł wiele lokalnych języków. Natomiast język perski przejął tylko alfabet arabski.¹²

Przyjęcie przez Persję islamu oznaczało także dla tej religii znaczny rozwój teologii. To właśnie w tym okresie na gruncie wczesnej teologii islamu pojawił się problem atrybutów Boga, który wyłonił się już w pierwszym wieku ery muzułmańskiej. Należy przypomnieć, że Mahomet w Koranie podał wiele różnych atrybutów boskich, które ujmuje się powszechnie jako „100 pięknych imion Boga” i jeszcze dzisiaj wymienia przy modlitwach, posługując się przy tym różańcem.¹³ Tego typu teologia sprzyjała pewnym przyjaznym kontaktom, dysputom z chrześcijanami, które miały miejsce już za czasów Mahometa.¹⁴

Bez wątpienia zaznaczały się coraz wyraźniejsze różnice między chrześcijanami z terenu Persji a Persami, którzy przyjęli islam. Należy chociażby przypomnieć, że islam – w odróżnieniu od chrześcijaństwa – nie zna właściwego stanu kapłańskiego. Kierowanie nabożeństwami w meczecie należy do opłacanego przez gminę imama. Znaczący Koranu i prawa muzułmańskiego nazywają się ulemami. Natomiast w samej Persji powstała w tym przypadku nazwa *molla* (polskie „mułła”). Istotne jest bez wątpienia to, że nie stanowią oni co prawda stanu kapłańskiego, ale mają wielki wpływ duchowy na społeczeństwo dzięki orzeczeniom, które są zwane fatwami.¹⁵

W ten sposób islam rozwijał się w Persji, tolerując chrześcijan, głównie jako osoby przyjezdne. Pewne wzmocnienie pozycji islamu w tym kraju nastąpiło od drugiej połowy XV w., gdy coraz większą rolę odgrywał ród Safawidów, za którego panowania szyizm stał się religią państwową.¹⁶ Dzięki temu zaistniały perspektywy

9 Sz. Lemańczyk, *Iran*, dz. cyt., s.12-16.

10 P. Siniscalco, *Starożytnie Kościoły Wschodnie*, przeł. K. Piekarczyk, Kraków 2013, s. 7-9.

11 P. Holt, *Bliski Wschód od wypraw krzyżowych do 1517 roku*, Warszawa 1993, s. 7

12 P. Siniscalco, *Starożytnie Kościoły Wschodnie*, dz. cyt., s. 9-11.

13 A. Mrozek, *Średniowieczna filozofia arabska*, Warszawa 1967, s. 26.

14 Znane są z tego okresu rozmowy, dysputy muzułmanów z chrześcijanami z królestwa Aksum oraz z Nadżranu.

15 K. Kościelniak, *Chrześcijaństwo w spotkaniu z religiami świata*, Kraków 2002, s. 205-207.

16 Sz. Lemańczyk, *Iran*, dz. cyt., s. 12-16.

do jeszcze częstszych konfliktów z Arabami, którzy w większości byli sunnitami. Z kolei do znanego w islamie wyznania wiary, że: „Nie ma Boga prócz Allaha, a Mahomet jest Jego prorokiem”, w państwie perskim już oficjalnie dodano szyickie zdanie dotyczące Alego.¹⁷

Umocniony islam, w Persji w postaci oficjalnego szyizmu, nie był jednak w stanie doprowadzić do tego, by państwo to oparło się napływowi zachodniej cywilizacji. To właśnie w XIX w. sytuacja polityczna uległa zmianie i w Persji coraz silniejsze były wpływy państw zachodnich. Jednocześnie kraj coraz bardziej uzależniał się od Rosji i Anglii.¹⁸ W pewien sposób dopomagało to pozycji miejscowych chrześcijan. Trzeba w tym miejscu odnotować, że według danych z 1900 r. w Persji było w tym czasie ok. 90 tys. Asyryjczyków,¹⁹ Ormian ok. 80 tys., Żydów 50 tys., a zoroastrian 15 tys.²⁰ Niestety, czasowe pogarszanie się relacji z Zachodem okresowo przyczyniało się do gorszego traktowania chrześcijan. Natomiast pojawienie się radykalnych ruchów islamistycznych w Iranie po I wojnie światowej kolejny raz tę sytuację pogorszyło.²¹

Persja przez cały ten czas miała jednak ambicje do usamodzielnienia swojej polityki, co dałoby jej także większe możliwości w zakresie religijnym. Należy dlatego zauważyć, że do pewnego uniezależnienia się kraju duże znaczenie miało wzmocnienie państwowości, które nastąpiło w latach 1921-1941, za rządów Rezy Chana, który koronował się na szacha Persji.²² W zasadzie już w tym czasie istniały pewne problemy między państwem perskim a istniejącym w nim islamem. Dlatego też podczas reform modernizujących kraj Rezy Szacha deklarowano, że islam nie ma nic przeciwko modernizacji. W pewnym sensie, aby uzyskać taką opinię, Reza Szach kontynuował wręcz królewską tradycję finansowania seminariów oraz odbywania pielgrzymek do Nadzafu i Karbali. Udzielił nawet azylu 80 duchownym, którzy w 1921r. uciekli z Iraku. To właśnie w tamtych czasach zaczęto publicznie używać takich tytułów jak *ajatollah* czy *hodżdzat al-islam*. Jednocześnie szach zwolnił z obowiązku służby wojskowej studentów teologii. Szyizm stał się tak wspierany, że zabroniono wręcz propagowania idei naznaczonych ateizmem czy

17 K. Bukowski, *Religie świata wobec chrześcijaństwa*, Kraków 1999, s.81.

18 Sz. Lemańczyk, *Iran*, dz. cyt., s.12-16.

19 Rozumianych jako Asyryjski Kościół Wschodu, nazywanych często również nestorianami.

20 E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu*, dz. cyt., s.50.

21 P. Siniscalco, *Starożytnie Kościoły Wschodnie*, dz. cyt., s. 10-11.

22 Sz. Lemańczyk, *Iran*, dz. cyt., s. 12-16.

materializmem.²³ Bez wątpienia, za pewną cenę poparcia dla siebie, rządzący sprzyjali islamowi, co przeważnie wpływało na pogorszenie sytuacji chrześcijan.

Jednak nie tylko umacnianie się islamu w tym kraju było problemem dla chrześcijan. Warto wspomnieć, że przypuszcza się, iż sama nazwa „Iran” została wprowadzona w 1935 r. pod wpływem ideologii nazistowskiej odwołującej się do dominującej rasy aryjskiej. Szach chciał zasugerować światu, że Irańczycy należą do odrębnej, wyższej, rasy niż pozostałe nacje w regionie. Interesujące może być to, że sam język perski należy do grupy języków indoeuropejskich, czyli jest spokrewniony np. z językiem angielskim czy francuskim.²⁴ Z drugiej strony należy przypuszczać, że potraktowanie Persów jako jednej nacji mogło być pewną szansą dla chrześcijan. Jednak ideologia nazistowska była na tyle odległa od chrześcijaństwa, że nie dawało to szans na dłuższą egzystencję tej koncepcji.

Informacje o pewnych tendencjach nazistowskich w Iranie potwierdza niejako E. Abrahamian, który przypomina, że w 1934 r. Reza Szach zadekretował, ponaglany przez swoje poselstwo w Berlinie, że odtąd Persja będzie się nazywać Iranem. Z kolei w jednym ze swoich przemówień Hitler publicznie stwierdził, że rasa aryjska ma pewne związki z Iranem.²⁵ Informacje takie podaje także Sz. Lemańczyk, który przyznaje, że w 1935 r. szach zmienił nazwę kraju na Iran, czyli kraj Ariów. Sytuacja uległa jednak zmianie, gdy w sierpniu 1941 r. nastąpił początek okupacji Iranu przez aliantów, którzy podejrzewali szacha właśnie o sprzyjanie Niemcom. Stało się to w dalszej perspektywie przyczyną tego, że na początku lat 50. szach wyjechał do Włoch.²⁶ Pewien irański nacjonalizm, który wówczas istniał, po zaniechaniu teorii nazistowskiej, ponownie stwarzał chrześcijanom nadzieję na włączenie się w irański organizm jako równoprawnych obywateli.

Trzeba przyznać, że był to okres pewnej liberalizacji polityki wewnętrznej Iranu. Potwierdza to także fakt pewnej zmiany stosunku do kobiet. Przykładem może być to, że bliźniaczka szacha, księżniczka Aszraf, już w 1946 r. prowadziła w Moskwie rozmowy ze Stalinem na temat wycofania wojsk radzieckich z północnych rejonów Iranu. Przewodniczyła ona również irańskiej delegacji w ONZ.²⁷ Oczywiście powstaje w tym miejscu pytanie: Czy podobną funkcję mogłaby pełnić kobieta-chrześcijanka?

23 E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu*, dz. cyt., s. 126.

24 W. Waszczykowski, *Historyczne determinanty irańskiej transformacji*, w: J. Strzelczyk (red.), *Iran – 30 lat po rewolucji*, Warszawa 2009, s. 13n.

25 E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu*, dz. cyt., s. 127.

26 Sz. Lemańczyk, *Iran*, dz. cyt., s. 12-16.

27 J. Kalabiński, *Iran – nowe mocarstwo?* Warszawa 1977, s. 129.

Przeczącą odpowiedzią na niniejsze pytanie wydaje się seria wydarzeń związanych z tym, że wówczas na terenie Iranu pojawiły się również ruchy o charakterze fundamentalizmu islamskiego. Właśnie na przełomie lat 40. i 50. nawet bardzo znany wówczas ajatollah Kaszani, jedna z bardziej prominentnych osób duchownych tamtego okresu, pozostawał w związku z Fedajan-e Islam (samoposwiecający się dla islamu). Była to jedna z pierwszych rzeczywiście fundamentalistycznych organizacji w świecie muzułmańskim. Słynęła ona z tego, że nie tylko żądała ścisłego przestrzegania szariatów ale również była gotowa użyć przemocy wobec tych, których uznawała za apostatów. W 1946 r. jej bojówka zabiła historyka Kasrawiego za opublikowanie książki, w której krytykował szyizm. Zamordowała również wiele innych osób, które Kaszani wskazał jako te, które niby uczyniły coś złego dla szyizmu.²⁸ Trudno nawet w tej sytuacji wyobrazić sobie, by chrześcijaństwo mogło wówczas spokojnie rozwijać się w tym kraju.

Pewne niepokoje społeczne oraz wzrost nastrojów szyickiej miał na pewno uspokoić fakt, że w 1953 r. szach powrócił do władzy po zamachu stanu zorganizowanym przy pomocy Stanów Zjednoczonych Ameryki.²⁹ Powrotowi temu nie pomogło jednak, że był to okres, w którym sytuacja gospodarcza kraju była bardzo trudna. Pewnym wyrazem zacofania Iranu w latach 50. XX w. był wyzysk mas chłopskich, oparty na archaicznym systemie własności ziemskiej. Wówczas to jeszcze ok. 80 % dochodu narodowego Iranu pochodziło z rolnictwa.³⁰ Dlatego też konieczne były zmiany. Monarcha ogłosił, że w sprawie projektu białej rewolucji³¹ zostanie rozpisane ogólnonarodowe referendum, wyznaczone na 26 stycznia 1963 r. Był to jednak okres, w którym władza duchownych szyickich była bardzo silna. W związku z tym jeden z najwyższych dostojników religijnych, ajatollah Behbehani, wystosował list do premiera z ostrzeżeniem, aby rząd trzymał się z daleka od ziemi awkaf.³² W zasadzie trzeba przyznać, że sytuację tę, związaną z planowanymi reformami, duchowieństwo potraktowało jako wypowiedzenie im wojny. W kraju zrobiło się niespokojnie. Źródłem, czy raczej miejscem, niepokoju okazały się zamieszki na bazarze w Teheranie, które następnie przeniosły się do śródmieścia. Społeczeństwo było jednak podzielone i nie wszyscy popierali radykalnych duchownych szyickich. Doprowadziło to do tego, że następnego dnia odbyła się anty-

28 E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu*, dz. cyt., s.160-161.

29 J. Kalabiński, *Iran – nowe mocarstwo?* dz. cyt., s. 141-142.

30 L. Hirszowicz, *Iran 1951-1953 – nafta, imperializm, nacjonalizm*, Warszawa 1958, s. 34-39.

31 Projekt zakładał pewne uwłaszczenie chłopów.

32 Były to ziemie należące do fundacji religijnych.

klerykalna demonstracja. Chrześcijanie w tej sytuacji woleli nie zabierać głosu, by nie zostać posądzonymi o to, że popierają nastroje antyislamskie.

Szach był jednak zdecydowany na przeprowadzenie reform, które najwyraźniej stawiały sobie za jeden z celów zmniejszenie wpływów szyizmu w Iranie. Dlatego też udał się do Kom, siedziby najwyższych władz szyickiego islamu w tym kraju, i osobiście rozdał chłopom akty nadania ziem z dóbr religijnych. Powiedział wówczas, że wręcz brzydzi się „czarną reakcją”.³³ W celu zyskania spokoju oraz pozbawienia szyitów dopływu najbardziej radykalnych duchownych w tym samym roku (1963) został wyrzucony z kraju ajatollah Chomeini za zarzucanie szachowi zbyt wielu ustępstw na rzecz Stanów Zjednoczonych. Były to na pewno czynniki, które mogły wpływać na większą pewność bytu irańskich chrześcijan. Z drugiej jednak strony trzeba przyznać, że dla wielu Irańczyków to Ali Szariati był rzeczywistym ideologiem Republiki Islamskiej. W 1965 r. Szariati powrócił do kraju, gdzie przez dekadę wykladał swoje teorie. Był to na pewno czas, w którym niejako podsycane były nastroje antychrześcijańskie. W końcu jednak Szariati został aresztowany i zmuszony do emigracji. Zmarł za granicą w 1977 r.³⁴

Władze kraju, przez cały czas próbując odtworzyć dawną perską potęgę, wciąż nie sprzyjały zbyt duchowym przywódcom Iranu. Wyrazem pewnej ostentacyjnej rozrzutności finansowej, mającej podkreślić pewną potęgę kraju było to, że jesienią 1971 r. odbywały się w Iranie obchody 2500. rocznicy Imperium Perskiego. Kosztowały one Iran 100 mln dolarów.³⁵ Taka rozrzutność nie podobała się wszystkim mieszkańcom, co powodowało, że szach stawał się coraz mniej lubiany w społeczeństwie. Mniej popularny szach oznaczał dla wielu chrześcijan mniej pewny los. Natomiast sytuacja szacha była na tyle niekorzystna, że w pierwszych tygodniach 1979 r. wyjechał z kraju. W tym samym czasie Chomeini przyleciał z Paryża do Teheranu. Doprowadziło to do tego, że powstała wówczas podczas rewolucji Islamska Republika Iranu.³⁶ Sytuacja miejscowych chrześcijan uległa radykalnej zmianie.

Doprowadziły do tego m.in. nowe przepisy, które zostały wówczas wprowadzone. Zgodnie z islamską konstytucją Iranu, która w tym okresie powstała, na czele państwa stoi Najwyższy Przywódca, który wpływa bezpośrednio na Radę Ustalania Właściwego Porządku, która jest niejako drugą w hierarchii ważności. Ważnymi organami są również Rada Ekspertów, Rada Strażników, Organy usta-

33 J. Kalabiński, *Iran – nowe mocarstwo?* dz. cyt., s. 103-104.

34 E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu*, dz. cyt., s. 191-192.

35 J. Kalabiński, *Iran – nowe mocarstwo*, dz. cyt., s. 141-142.

36 Sz. Lemańczyk, *Iran*, dz. cyt., s. 12-16.

wodawcze oraz prezydent.³⁷ Zmiany w kraju były zatem znaczące. Jak twierdzi E. Abrahamian, jeżeli przyjąć, że rewolucja z 1906 r. przyniosła monarchię konstytucyjną, to rewolucja z 1979 r. wykreowała władzę godną Duce.³⁸ Trzeba też przyznać, że państwo wyznaniowe – nazywane od 1979 r. Islamską Republiką Iranu – i istniejący tam islam jest ściśle związany z polityką państwa. Zgodnie z art. 152 irańskiej konstytucji ochrona praw wyznawców islamu stanowi jeden z fundamentalnych celów irańskiej polityki zagranicznej, co podkreślają irańscy analitycy i politycy.³⁹ Nie trzeba zatem dużej wnikliwości, by dostrzec, że w tak stworzonym systemie prawnym kraju irańscy chrześcijanie stali się wówczas osobami niepożądanymi.

Chęć wyeliminowania ich z Iranu była jednak tylko pierwszym krokiem w zamierzeniach nowych władz. Potwierdza to fakt, że w tym czasie, a konkretnie w 198 r., ajatollah Chomejni oświadczył: „Wyraźnie deklaruję, że Islamska Republika Iranu inwestuje wiele środków, by przywrócić właściwą tożsamość muzułmanom i nie ma powodów, by Islamska Republika Iranu nie przekonywała muzułmanów do przejęcia władzy na świecie. Nie istnieją też powody, dla których nie mielibyśmy się przeciwstawić dumnym mocarstwom, podstępowi i pieniądзом”.⁴⁰

Przy takim nastawieniu do rzeczywistości, doszło do sytuacji, w której próba wmieszania się Iranu w stosunki religijne w Iraku doprowadziła do wojny z tym krajem w latach 1980-1988. Zakończona wojna oraz to, że w 1989 r. zmarł Chomejni, stały się powodem, iż w latach 90. XX w. kraj zaczął wychodzić z międzynarodowej izolacji. Miało to jednak miejsce również za sprawą dwóch kolejnych prezydentów Ali Akbara Rafsandżaniego i Mohhamada Chatamiego.⁴¹ Wówczas to, po śmierci Chomeiniego, Rafsandżani zadeklarował, że nadszedł czas, aby rewolucja wydorosła i poszła właściwym kursem. Dokonano przy tym wielu zmian liberalizujących codzienne życie.⁴² Zaiształa wówczas szansa dla chrześcijan, którzy mogli skorzystać na okresowym rozluźnieniu szyickiego rygoryzmu. Było to o tyle istotne, że B. Kumor podawał, iż w Iranie chrześcijanie różnych obrządków w 1991 r. stanowili 5,3% całej ludności.⁴³ Natomiast dalsze zmiany w polityce reli-

37 E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu*, dz. cyt., s. 215.

38 *Tamże*.

39 A. Dziśiów-Szuszczkiewicz, *Rola islamu w polityce zagranicznej Islamskiej Republiki Iranu*, w: J. Strzelczyk (red.), *Iran – 30 lat po rewolucji*, dz. cyt., s. 24-25.

40 P. Osiewicz, *Iran jako mocarstwo regionalne na Bliskim Wschodzie : przed i po rewolucji z 1979r.*, w: *tamże*, s. 75.

41 Sz. Lemańczyk, *Iran*, dz. cyt., s. 12-16.

42 E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu*, dz. cyt., s. 235.

43 B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz.8, Lublin 1998, s. 359n.

gijnej Iranu nastąpiły, gdy w wyborach w 2005 r.⁴⁴ zwyciężył Mahmud Ahmadineżad.⁴⁵

Jak można było przesłedzić, od VII w. dominującą religią na terenie Iranu jest islam. W 1979 r. na skutek rewolucji islamskiej religia ta uzyskała wyjątkowe uprawnienia. Jednak po śmierci ajatollaha Chomeiniego Iran bardziej otworzył się na świat. Wszystko to prowadziło do sytuacji, w której losy chrześcijan uzależnione były bardzo od aktualnej sytuacji w kraju. O ile można przyjąć, że do 1979 r. chrześcijanie byli względnie tolerowani w tym kraju, o tyle później, do 1989 r., ich losy oznaczały przeważnie wygnanie. Trzeba też zauważyć, że na całość sytuacji religijnej w tym kraju wpływ miały także ogromne zmiany, które zachodziły wówczas w Iranie. Przemiany, które zaszły w tym kraju w XX w. obrazują dane liczbowe. Otóż w latach 1900-1906 Iran zamieszkiwany był przez ok. 12 mln ludzi, jednak już w latach 2000-2006 było ich aż 69 mln. O tym, że Iran zamierzał jako państwo islamskie odrywać znaczącą rolę w regionie, może świadczyć to, że równocześnie siły zbrojne w latach 2000-2006 to aż ponad półmilionowa armia.⁴⁶ W XX w. nie zmieniła się jednak sytuacja w zakresie religijnym, co do poszczególnych wyznań. Większość mieszkańców Iranu to wciąż szyici.⁴⁷ Oprócz nich jest również obecnie spora grupa sunnitów oraz chrześcijan i zoroastrian.⁴⁸

Wszystkie te informacje ukazały kraj, w którym nie można wykluczyć, nawet przy tak ogromnej przewadze wyznawców szyizmu, w miarę spokojnego egzystowania grup chrześcijan. Odpowiedzenie jednak na kluczowe pytanie, czy możliwe byłoby to, aby Irak stał się miejscem przyjaznym dla chrześcijan, będzie prawdopodobnie realne dopiero po kolejnych punktach tego artykułu.

2. Wspólnoty chrześcijańskie w Iranie

Tym różnym wydarzeniom z historii Iranu, opisanym w poprzednim punkcie towarzyszyli od pewnego okresu również chrześcijanie. Dlatego też celem niniejszej części artykułu będzie przedstawienie sytuacji chrześcijan na przestrzeni wieków w Iranie. Opisane zostaną głównie grupy nestorian, Chaldejczyków oraz Ormian jako tych wspólnot chrześcijańskich, które są najliczniej reprezentowane

44 Niektóre informacje wskazują, że po wyborach w 2010 r. nastąpiło zaostrzenie prześladowań chrześcijan, gdy władze objął Ali Chamenei; por. www.pch24.pl, *Iran: chrześcijaństwo popularne wśród młodego pokolenia*, (dostęp: 20 VIII 2014).

45 Sz. Lemańczyk, *Iran*, dz. cyt., s. 12-16.

46 E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu*, dz. cyt., s. 37.

47 Szyici byli zwolennikami Alego, zięcia Mahometa, którego prorok wyznaczył na swego następcę. Obecnie, wg Sz. Lemańczyka, szyizm jest wyznawany przez ok. 15 % muzułmanów.

48 Wspomniana już wcześniej najstarsza religia wyznawana w Iranie, nazywana czasami mazdaizmem.

w Iranie. Przedstawienie ich historii w tym kraju być może pozwoli ustalić, jakie perspektywy mają chrześcijanie na tym terenie.

Już na wstępie trzeba zaznaczyć, że historyk Sozomenes nawrócenie pierwszych Persów na chrześcijaństwo przypisywał Ormianom.⁴⁹ Jeżeli jednak podmiotem zainteresowania są właśnie pierwsi chrześcijanie na terenie obecnego Iranu, to należy tu także wspomnieć o przytoczonych we wcześniejszym punkcie chrześcijanach żyjących na granicy Imperium Rzymskiego oraz Imperium Perskiego.

Trzymając się jednak tezy, że Persowie we wczesnym okresie chrześcijaństwa na tym obszarze byli nawracani początkowo przez Ormian, należy przypomnieć, iż sam Ormiański Kościół Apostolski w 506 r. odrzucił chrystologiczne nauki Soboru Chalcedońskiego, wyznając monofizytyzm.⁵⁰ Z kolei Ormianie katolicycy są potomkami Ormian monofizytów, którzy już od XII w. niezbyt licznie wracali do jedności z Rzymem. Nie zmieniło to jednak faktu, że w 1198 r. uroczystie ogłosili unię kościelną. Trzeba jednak wspomnieć, że wielokrotnie spotykała się ona z zaprzeczeniem.⁵¹

Natomiast dzieje Ormian w ramach Imperium Perskiego były okresami bardzo trudne. Około połowy XVII w. na skutek przemocy perskiej znaczna część Ormian, która zamieszkiwała Armenię w granicach Imperium została zmuszona do opuszczenia swych siedzib. Nakazano im wówczas przeniesienie się na obce ziemie w granicach Persji. Kolejnym upokorzeniem dla Ormian było to, że szach Abbas I (1587-1628) wysiedlił ich wszystkich z Isfahanu, ówczesnej stolicy Persji.⁵² Trzeba tu jednak przyznać, że informacje o tym fakcie nie są jednoznaczne. Otóż I. Beaupre-Stankiewicz podaje, że to właśnie w XVII w. Ormianie osiedlili się w Dzulfie (przedmieścia Isfahanu). Budowali tam własne kościoły, z których dwa przetrwały do dnia dzisiejszego – kościół Betlejem i katedra Zbawiciela. Osobą wspierającą te działania był Ormianin pochodzący z Polski, Sefer Muratowicz. Jednocześnie autorka ta podaje, że w czasach Safawitów Dzulfa liczyła ok. 60 tys. mieszkańców. Byli to głównie chrześcijanie. I. Beaupre-Stankiewicz przyznaje także, że w tym czasie Ormianie na terenie Persji mieli ogromne przywileje.⁵³ Można przypuszczać, że było to wynikiem okresowych sojuszy politycznych, które były potrzebne Persji wobec wroga Turcji. Wynika więc z tego jasno, że możliwe było istnienie chrześcijaństwa w tym kraju w czasach, gdy większość mieszkańców wy-

49 P. Siniscalco, *Starożytnie Kościoły Wschodnie*, dz. cyt., s. 199.

50 R. Roberson, *Chrześcijańskie Kościoły Wschodnie*, Bydgoszcz 1998, s. 34-37.

51 R. Dąbrowski, *Osobliwości w Kościołach Wschodnich*, Lublin 1960, s. 66.

52 B. Kumor, *Historia Kościoła*. cz. 6, Lublin 1985, s.152.

53 I. Beaupre-Stankiewicz, *Isfahan-miasto polskich dzieci*, Londyn 1987, s. 5.

znawała już islam. Należy wręcz przyznać, że był to pewien rozwój chrześcijaństwa na tym obszarze, skoro powstawały nowe kościoły.

Sytuacja Ormian w Persji nie musiała jednak być zbyt dobra w późniejszym okresie, skoro katolikos Nahapet (1691-1705), nie widząc innego ratunku dla swego Kościoła, rozpoczął pertraktacje unijne ze Stolicą Apostolską. W tym czasie Kościół ormiański ze względu na ograniczenia administracyjne narzucane mu przez Persów zacieśnił swą działalność jedynie do kultu liturgicznego. Niestety, ustawiczne prześladowania i apostazje powodowały, że liczba jego wiernych stale malała.⁵⁴ Liczne problemy zarówno katolików jak i ortodoksów ormiańskich prowadziły do tego, że mimo wcześniejszych podejmowanych unii z Rzymem, uznaje się, że dopiero w 1740 r. powstało katolickie odgałęzienie Kościoła ormiańskiego.⁵⁵ Problemy, jakie miały miejsce w Persji w XVIII w., prowadziły do tego, że patriarcha unicki Ormian rezydował w Libanie, w klasztorze Krim, a następnie w Bzommar i obejmował swą jurysdykcją Mezopotamię.⁵⁶ Jak podaje B. Kumor, prześladowania Ormian w Persji trwały także w XIX w. W ich wyniku w pierwszej połowie tego wieku z Persji do Rosji wyemigrowało ok. 50 tys. Ormian.⁵⁷ Pewną próbą pomocy dla tego Kościoła było z pewnością utworzenie w 1883 r. Kolegium Ormiańskiego w Rzymie.⁵⁸ Trzeba jednak przyznać, że prześladowania doświadczane od Persów nigdy nie były na tak dużą skalę, jak dokonali tego Turcy na początku XX w.⁵⁹

Aktualnie Ormiański Kościół monofizycki zachowuje sobie tylko właściwy obrządek i posługuje się w nim językiem starormiańskim.⁶⁰ Natomiast co do Ormiańskiego Kościoła katolickiego, to trzeba zauważyć, że na całym świecie liczy obecnie ok. 340 tys. wiernych.⁶¹ Zatem niełatwe były losy chrześcijańskich Ormian na terenie Persji. Należy jednak dostrzec, że były w ich historii okresy, w których potrafili żyć i rozwijać swój Kościół w Persji.

Z kolei inne nieco były losy Kościoła asyryjskiego na terenie Iranu. Trzeba zauważyć, za R. Dąbrowskim, że Kościół nestoriański rozwinął się początkowo w Mezopotamii, Chaldei i Kurdystanie.⁶² Ze względu na prześladowania, któ-

54 B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 6, dz. cyt., s. 152.

55 P. Siniscalco, *Starożytne Kościoły Wschodnie*, dz. cyt., s. 14.

56 B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 6, dz. cyt., s. 159.

57 Tenże, *Historia Kościoła*, cz. 7, Lublin 1991, s. 179.

58 *Tamże*, s. 457.

59 R. Roberson, *Chrześcijańskie Kościoły Wschodnie*, dz. cyt., s. 34-37.

60 R. Dąbrowski, *Osobliwości w Kościołach Wschodnich*, dz. cyt., s. 33-39.

61 P. Siniscalco, *Starożytne Kościoły Wschodnie*, dz. cyt., s. 243.

62 R. Dąbrowski, *Osobliwości w Kościołach Wschodnich*, dz. cyt., s. 52.

rych doznał od Bizancjum, jako że nie przyjął doktryn z Soboru w Chalcedonie, Asyryjski Kościół Wschodu znajdował się poza granicami Cesarstwa Rzymskiego i zajmował obszar rozciągający się na północy aż po Armenię, na wschodzie po Indie, a na południu po Arabię. Jak podaje P. Siniscalco, wydaje się, że wschodni Syryjczycy wywodzą się z hebrajskich wspólnot osiadłych w Babilonii.⁶³ Podczas wspomnianego soboru zakwestionowali oni prawdę o dwóch naturach i jednej osobie Chrystusa.⁶⁴ Wynikało to z tego, że w V w. Asyryjski Kościół Wschodni skłaniał się ku chrystologii zaproponowanej przez Teodora z Mopsuestii i Nestoriusza. Doprowadziło to właśnie do utraty łączności z Kościołem w Cesarstwie Rzymskim. Wgnani ostatecznie przez cesarza Zeno (474-491), osiedlili się w Persji, oddalając się od oficjalnego Kościoła. Stało się tak dlatego, by w samej Persji nie być posądzanym o kolaborację z Rzymianami.

Kościół ten jednak przez cały czas był bardzo żywotny. Prowadził działalność misyjną zakrojoną na szeroką skalę. Z kolei w zakresie praw wewnętrznych tego Kościoła, trzeba zauważyć, że w V w. synod Kościoła zarządził, iż celibat nie będzie obowiązkowy, nie wyłączając biskupów. Jednakże w VI w. powzięto decyzję o wyświęcaniu biskupów tylko z mnichów żyjących w celibacie. Natomiast księżom zawsze było wolno się żenić, nawet po przyjęciu święceń.⁶⁵ Był to również okres, w którym Kościół Persji wzmocnił się dzięki osobie katolikosa Mar Aba (540-552), który wcześniej nawrócił się z mazdaizmu.⁶⁶ Ta charyzmatyczna postać pozwalała nie tylko przetrwać nestorianom, ale również prowadzić wspomnianą rozległą działalność misyjną.

Natomiast katolicy obrządku chaldejskiego to w pewnym sensie ta część nestorian, która zdecydowała się powrócić do jedności ze Stolicą Apostolską.⁶⁷ Jak podaje A. Atiya, nestorianie do VII w. cierpieli pod rządami Sasanidów w Persji głównie z konieczności płacenia wysokich podatków.⁶⁸ W tym też okresie Kościół nestoriański rozwijał się wokół szkoły nisbijskiej. Jednocześnie prowadzona przez nestorian działalność misyjna zaprowadziła chrześcijaństwo do Indii, Tybetu, Chin i Mongolii. Trzeba przyznać, że nawet podbój przez muzułmańskich Arabów w VII w. nie powstrzymał ich działalności misyjnej. Zatem zarówno ich byt na tym terenie, jak również możliwości rozwoju, czego wynikiem była działalność misyjna,

63 P. Siniscalco, *Starożytnie Kościoły Wschodnie*, dz. cyt., s. 199.

64 M. Maliński, *Historia Kościoła*, Wrocław 1994, s. 80.

65 R. Roberson, *Chrześcijańskie Kościoły Wschodnie*, dz. cyt., s. 25-28.

66 P. Siniscalco, *Starożytne Kościoły Wschodnie*, dz. cyt., s. 205.

67 R. Dąbrowski, *Osobliwości w Kościołach Wschodnich*, dz. cyt., s. 69.

68 A. Atiya, *Historia Kościołów Wschodnich*, Warszawa 1978, s. 230.

ukazywały, że możliwy jest rozwój chrześcijaństwa na terenie tego szyickiego kraju. Trzeba przypomnieć, że w 766 r. patriarchat został przeniesiony do Bagdadu i zauważyć, że były to tereny o większości szyickiej.

Niestety, pod koniec XIV w. podczas inwazji Tamerlana chrześcijanie perscy zostali niemal całkowicie wyniszczeni. Jednocześnie, jak podaje R. Roberson, dodatkowym osłabieniem Kościoła nestoriańskiego było utworzenie jego katolickiego odłamu.⁶⁹ Wynikało to zapewne właśnie z tego, że już w połowie XVI w. patriarcha Kościoła chaldejskiego, Jan Szymon Sulaka, został uznany przez Rzym jako patriarcha Chaldeczyków.⁷⁰ W zasadzie od połowy XVI w. Kościół nestoriański był podzielony na Kościół katolicki (unicki) i nestoriański. Natomiast wszyscy patriarchowie nestoriańscy, którzy nie przyjęli unii, nosili imię Eliasza i rezydowali w pobliżu Mosulu. Należy tu zauważyć, że jednocześnie za czasów patriarchy Eliasza XII (1778-1804) również i ten Kościół przystąpił do unii z Kościołem katolickim. Po pewnym czasie wierni i duchowieństwo powrócili jednak do nestorianizmu.⁷¹

Z kolei w przypadku unitów, dopiero patriarcha Józef II (1696-1713) zaczął się tytułować patriarchą Babilonii Chaldeczyków. Niestety, na skutek wielu problemów wewnętrznych przez pewien czas unicki patriarchat nestoriański miał dwóch katolickich patriarchów. Dopiero w 1830 r. zjednoczenia dokonał Jan Hormizd, którego papież Pius VIII zatwierdził na urzędzie jako patriarchę Babilonii Chaldeczyków, z rezydencją w Mosulu, dla wszystkich unickich nestorian.⁷² Potwierdza te dane również P. Siniscalco, pisząc o patriarsze z Mosulu.⁷³ Nieco wcześniej patriarcha nestorian w Persji i Kurdystanie, Szymeon VI, złożył katolickie wyznanie wiary w 1771 r. i uznał prymat papieski. Było to odnowienie unii, którą porzucono przed laty.

Warto też zauważyć, że w XIX w. nestorianie zamieszkiwali głównie tereny nad jeziorem Urmia, w północno-zachodnie Persji. Z kolei ci z nestorian, którzy zamieszkiwali tereny Kurdystanu, byli często prześladowani przez muzułmańskich Kurdów.⁷⁴ Po znacznych zawirowaniach co do trwałości unii, w 1841 r. unicki patriarcha Mar Hanna przeniósł swą stolicę do Bagdadu. Bez wątplenia ogromnym utrudnieniem dla działalności chrześcijan było to, że w Persji od 1770 r. obowią-

69 R. Roberson, *Chrześcijańskie Kościoły Wschodnie*, dz. cyt., s. 25-28.

70 P. Siniscalco, *Starożytne Kościoły Wschodnie*, dz. cyt., s. 13.

71 B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 6, dz. cyt., s. 152-153.

72 *Tamże*, s. 160.

73 P. Siniscalco, *Starożytne Kościoły Wschodnie*, dz. cyt., s. 13.

74 B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 7, dz. cyt., s. 179.

zywał zakaz katolickiej działalności misyjnej.⁷⁵ Trzeba jednocześnie przyznać, że na taki stan rzeczy często wywierała wpływ polityka międzynarodowa. Aktualne sojusze między Persją a innymi krajami nie raz odgrywały tu znaczącą rolę. Warto tu wspomnieć, że prowadzona przez Polaków działalność misyjna w tym kraju w XVII-XVIII w. mogła liczyć na pewną przychylność miejscowych władz, ze względu na sojusz polsko-perski zawarty przeciw Turcji. Tak więc nie można jednoznacznie stwierdzić, że tylko religia szyicka decydowała o losie chrześcijan w Persji.

Wracając jednak do losu chrześcijan chaldejskich oraz nestoriańskich na tym terenie, należy dostrzec, że w latach 1848-1878 patriarchatem babilońskim Chaldejczyków zarządzał z Mosulu patriarcha Józef II Audo. Godne odnotowania jest w tym przypadku to, że zgodził się on na przyjęcie niektórych latynizujących postulatów, z drugiej jednak strony nie chciał, by seminarium patriarchalnym w Mosulu kierowali dominikanie.⁷⁶

W tym okresie jednak zarówno prześladowania perskie, jak i prawosławna akcja misyjna w XIX w. doprowadziły do tego, że ok. 20 tys. nestorian przeszło na prawosławie. Trzeba tu zaznaczyć, że wielu misjonarzy w XIX w. przybywało na tereny Persji, głównie ze Stanów Zjednoczonych, Danii i Norwegii. Byli to przeważnie luteranie i baptyści. Ich możliwości w zakresie prowadzenia działalności misyjnej wynikały z tego, co zostało powiedziane w poprzednim punkcie, czyli pewnego uzależnienia w tym okresie Persji od niektórych państw zachodnich oraz Rosji.

Trzeba też zaznaczyć, że w XIX w. liczbę nestorian szacowano na ok. 100 tys.⁷⁷ Jednakże prześladowania chrześcijan w Persji były następnie tak silne, że w 1914 r. katolikos Szymon IX Beniamin (1903-1917) myślał o przystąpieniu do prawosławia celem ratowania wiernych przed fanatyzmem muzułmanów.⁷⁸ W 1917 r. został jednak zamordowany.⁷⁹ Z kolei po I wojnie światowej sytuacja tego regionu była do tego stopnia niestabilna, że unitów chaldejskich nie było fizycznie w trzech istniejących formalnie ich diecezjach.⁸⁰ Wynikało to w dużej mierze z fak-

75 M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, cz. 3, Warszawa 1991, s. 154-155.

76 B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 7, dz. cyt., s. 455.

77 *Tamże*, s. 178n.

78 Nad prawosławnymi chrześcijanami w Iranie Rosja sprawowała pewną opiekę.

79 B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 7, dz. cyt., s. 447.

80 M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, cz. 4: *Czasy najnowsze 1914-1978*, Warszawa 1992, s. 91-93.

tu, że w czasie wojny nestorianie podjęli walkę o stworzenie własnego państwa asyryjskiego, w wyniku czego wielu z nich zginęło. W 1920 r. stracili swego patriarchę, a jego następcą został 13-letni Mar Szymon XXI Eszi.⁸¹ Bez wątpienia pewnym problemem tego Kościoła była kwestia dziedziczności urzędów kościelnych, przechodzących z wuja na siostrzeńca. Zdarzało się, że patriarchą zostawało nieletnie dziecko, co często niosło zgubne skutki.⁸² Problemów tego Kościoła dopełniał także fakt, że podczas I wojny światowej Asyryjczycy byli licznie deportowani. Jednocześnie, oprócz Persów, również Turcy dopuszczali się na nich masakr, ponieważ podejrzewali ich o popieranie angielskiego wroga. Ci, którzy przetrwali w Persji i Turcji, uciekli na południe, do Iraku, w nadziei, że Wielka Brytania będzie ich ochraniać. Jednak po wygaśnięciu brytyjskiego mandatu na tych terenach w 1933 r. miała miejsce kolejna ich rzeź. Następnie władze irackie pozbawiły patriarchę asyryjskiego obywatelstwa i wygnały go z kraju. Udał się na wygnanie do San Francisco. Bez wątpienia problemy wewnętrzne tego Kościoła nie sprzyjały umocnieniu jego pozycji w Persji. Trudno byłoby zatem oczekiwać, że kraj ten byłby ostoją dla niego, skoro często, przez problemy związane z następstwem patriarszym, nie potrafił wypracować jednego, jasnego stanowiska wobec władz.

Sytuację tę potwierdzały kolejne lata, kiedy wciąż panował okres pewnego chaosu w tym Kościele związanego z sukcesją patriarchalną. Dopiero w 1976 r. wraz z wyborem Mar Denkhara IV spory sukcesyjne zostały zakończone. Natomiast ważną datą dla tego Kościoła był rok 1994, kiedy to podpisał on w Watykanie wraz z Janem Pawłem II Wspólną Deklarację Chrystologiczną. Papież i patriarcha powołali też wspólny komitet do dialogu teologicznego i powierzyli mu zadanie pokonywania problemów, które nadal stanowią przeszkodę w drodze do osiągnięcia pełnej jedności.

Kościół ten liczy obecnie ok. 400 tys. wiernych.⁸³ Jednocześnie oficjalnie uznaje się, że Asyryjski Kościół Wschodu pozostał wierny doktrynie Nestoriusza. Ma on dwóch patriarchów. W Bagdadzie rezyduje Mar Addai, któremu podlega ok. 50 tys. wiernych, natomiast w Chicago Mar Dinkha IV, któremu podlega 250-tysięczna diaspora, jak również nestorianie w Iranie.⁸⁴

Na pewno ważnym wydarzeniem dla chrześcijan w Iranie było to, że Chaldejski Kościół Katolicki i Asyryjski Kościół Wschodu nawiązały relacje w 1996 r. Następnym krokiem został uczyniony w 1997 r., gdy Kościoły te ratyfikowały wspólny

81 B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 8, dz. cyt., s. 594-595.

82 Tenże, *Historia Kościoła*, cz. 7, dz. cyt., s. 179.

83 R. Roberson, *Chrześcijańskie Kościoły Wschodnie*, dz. cyt., s. 25-28.

84 P. Siniscalco, *Starożytne Kościoły Wschodnie*, dz. cyt., s. 11-12.

dekret synodalny mający na celu promowanie jedności. Trzeba też zaznaczyć, że każdy z tych Kościołów postanowił zachować język i kulturę aramejską.⁸⁵

W związku z tym, co zostało przedstawione w niniejszym punkcie, należy przyznać, że aktualnie, jak twierdzi I. Paczkowska, Ormianie stanowią największą część chrześcijan na tych terenach. Natomiast małe grupy chrześcijan należą do Kościoła nestoriańskiego.⁸⁶ Przedstawione dzieje chrześcijan w Iranie wskazały na całe wieki doznawanych przez nich cierpień. Z tego punktu widzenia można byłoby mieć wątpliwości, czy Iran ma szansę stać się ostoją dla chrześcijan na Bliskim Wschodzie. Z drugiej jednak strony należy przypomnieć, że na sytuację chrześcijan w tym kraju zawsze duży wpływ wywierała międzynarodowa sytuacja polityczna.

3. Chrześcijanie a islam w Iranie

Przedstawione powyżej dzieje Kościołów na terenie Iranu nie były bez znaczenia dla relacji Stolicy Apostolskiej z muzułmanami w tym kraju. Pomimo tego, że zarówno Asyryjski Kościół Wschodu, jak i ormiańscy monofizyci nie byli w jedności z Rzymem, Kościół katolicki zawsze próbował wspierać chrześcijan w tym kraju. Dlatego też celem niniejszego punktu jest ukazanie relacji między chrześcijanami a islamem, z pewnym naciskiem na Kościół katolicki i muzułmanów w Iranie.

Już niejako tytułem wstępu należy podać, za K. Kościelniakiem, pewne dane dotyczące sytuacji globalnej. Otóż, jeżeli przyjąć, że w 1901 r. żyło na świecie ok. 558 mln chrześcijan, to muzułmanów było 200 mln. Ciekawe jest, że ateistów było wówczas ok. 3 mln. Z kolei w 2001 r. chrześcijan było 2020, muzułmanów 1201 mln, ateistów natomiast 1334 mln.⁸⁷ Powstaje zatem pytanie, czy również w Iranie te tendencje zostały zachowane. Czy Iran staje się także krajem o coraz większej liczbie ludności ateistycznej? Bez wątpliwości, gdyby okazało się, że zagorzali niegdyś szyci na skutek różnych przyczyn stają się coraz częściej ateistami, mogłoby to mieć ogromne znaczenie dla ewentualnego rozwoju chrześcijaństwa na tym terenie.

Jak twierdzą A. Piwko i E. Sakowicz, pogrzeb katolickiego papieża, Jana Pawła II, 8 kwietnia 2005 r. stał się wielkim spotkaniem katolicyzmu z innymi religiami świata, które dawało nadzieję na pojednanie chrześcijan i muzułmanów.⁸⁸ Trzeba jednak zauważyć, że sama *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich* uznała już na początku, iż jedną społeczność stanowią wszy-

85 Tamże, s. 209.

86 I. Paczkowska, *Cesarstwo Iranu*, Warszawa 1977, s. 28.

87 K. Kościelniak, *Chrześcijaństwo w spotkaniu z religiami świata*, dz. cyt., s. 369.

88 A. Piwko, E. Sakowicz, *Jan Paweł II i Benedykt XVI w dialogu z muzułmanami*, w: M. Kozubek, T. Czakański, W. Szyka (red.), *Chrześcijaństwo i islam razem dla pokoju*, Katowice 2012, s. 33.

kie narody, jeden porządek i jeden cel ostateczny.⁸⁹ Mimo że takie stwierdzenie zostało zapisane podczas obrad II Soboru Watykańskiego, Stolica Apostolska już znacznie wcześniej nawiązywała kontakt z muzułmanami w Iranie.

Otóż dla wzajemnych relacji już od 1674 r. duże znaczenie miała osoba François Picqueta, jako wikariusza apostolskiego Babilonu.⁹⁰ Bez wątpienia ten krok miał nie tylko wspierać bezpośrednio miejscowych chrześcijan, ale także przez kontakty z perskimi władzami umożliwiać rozwój chrześcijaństwa na tym obszarze. Jednakże w celu polepszenia sytuacji chrześcijan w tym kraju już w 1632 r. Stolica Apostolska zezwoliła na używanie języka arabskiego w liturgii rzymskiej. Posunięcie to, w tamtych czasach wydające się czymś nowatorskim, miało bez wątpienia również pewien charakter misyjny, dający nadzieję także na kontakt z muzułmanami. Trzeba tu przecież przypomnieć, że zgodnie z tym, co zostało zapisane w pierwszym punkcie niniejszego artykułu, w chwili zdobycie Persji przez Arabów język perski został zastąpiony w piśmie językiem arabskim. Na pewno w celu wzmocnienia pozycji miejscowych chrześcijan oraz polepszenia ich relacji z szyitami, w 1872 r. powstała tam delegatura apostolska.⁹¹ Zatem Stolica Apostolska na przestrzeni wieków czyniła bardzo wiele dla dobrych relacji z perskimi muzułmanami, czego celem miało być zapewne także wzmocnienie chrześcijaństwa w Persji.

Bez wątpienia istotne informacje o ewentualnym szerzeniu się ateizmu w tym kraju podaje M. Stolarczyk, twierdząc, że praktycznie od końca XVIII w. wpływy islamu w Iranie były coraz słabsze. Zauważa się jednocześnie, że jednak religia ta wciąż dominowała w kraju. Trzeba też pamiętać, że na relacje między Rzymem a Iranem pewien wpływ zaczął wywierać fakt, iż w połowie XIX w. okręg isfahański został opanowany przez kapitał niemiecki. Ułatwiło to na pewno uzyskiwanie informacji o sytuacji na tam terenie.

Natomiast kolejnym potwierdzeniem postępującej częściowej ateizacji Persji, a przynajmniej jej „letniego” stosunku do islamu, była osoba szacha Naser ad-Dina (1848–1896). W związku z tym, że był on wielkim zwolennikiem europeizacji Iranu,⁹² dążył do pewnego uprzemysłowienia kraju, które trwało dalej w XX w. Liczył się w tym przypadku zysk, a nie religia.⁹³ Można więc wnioskować, że wpływu szyizmu w Persji w tym okresie nie były już tak silne. Należy także zauważyć, że europejskie kraje chętnie uczestniczyły w wielu przedsięwzięciach w Iranie, jednak

89 *Deklaracja o Stosunku Kościoła do Religii Niechrześcijańskich*, nr 1.

90 B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 6, dz. cyt., s. 157.

91 Tenże, *Historia Kościoła*, cz. 8, dz. cyt., s. 359-360.

92 M. Stolarczyk, *Iran – Państwo i religia*, Warszawa 1977, s. 12.

93 *Tamże*.

niewiele czyniły w celu polepszenia sytuacji tamtejszych chrześcijan. Dlatego też, mimo gwarancji tolerancji religijnej, w 1918 r. katolicy różnych obrządków stali się celem krwawych prześladowań i masakr w Iranie.⁹⁴ Niestety, reakcje Stolicy Apostolskiej jedynie zmniejszyły skalę tragedii, jednak nie były w stanie jej zapobiec. Trzeba jednocześnie zauważyć, że po raz kolejny na sytuację chrześcijan w Persji wywierała wpływ sytuacja międzynarodowa, w tym przypadku związana z I wojną światową. Jednocześnie należy też przyznać, że mimo wspomnianego zjawiska związanego ze słabnięciem nastrojów skrajnie szyickich istniały pewne grupy, przeważnie związane z fundamentalistycznymi duchownymi, które nie tolerowały chrześcijan na terenie Persji.

Wspomniane masakry oraz dalsze częste prześladowania doprowadziły do sytuacji, w której chrześcijanie w Iranie w latach 60. XX w. stanowili już tylko ok. 0,9 % ludności z prawie 45-milionowego wtedy kraju.⁹⁵ Tak mała liczba chrześcijan bez wątpienia mogła przyczynić się do dwóch sytuacji. Z jednej strony, jako mniejszość nie stanowili żadnego zagrożenia dla dążących do władzy grup społecznych, a tym samym nie byli z tego powodu represjonowani. Z drugiej jednak strony, tak mała grupa chrześcijan nie była w stanie we właściwy sposób reprezentować swoich interesów u muzułmańskich władz.

Z kolei na pewno ważnym wydarzeniem dla miejscowych chrześcijan był fakt, że w 1953 r. Iran nawiązał stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską. Pokazało to pewną chęć współpracy z chrześcijanami miejscowych muzułmańskich przywódców. Jednocześnie mogło także stanowić objaw pewnego wspomnianej „letniości” szyizmu. Rzym, wykorzystując sprzyjające warunki, doprowadził do tego, że w 1977 r. powstała międzyobrzędkowa Konferencja Episkopatu Iranu. Sytuacja zmierzała w takim kierunku, że można było rzeczywiście odnieść wrażenie, iż w niedługiej przyszłości Irak stanie się ostoją dla chrześcijan z Bliskiego Wschodu.

Wszystko to jednak uległo zmianie po proklamowaniu w 1979 r. Islamskiej Republiki Iranu. Rozpoczęły się wówczas ponownie ograniczenia i prześladowanie chrześcijan. W 1980 r. zamknięto szkoły katolickie, wypędzono 11 misjonarzy salezjańskich, przejściowo wygnano z kraju arcybiskupa obrządku łacińskiego, W. Bardena. W zasadzie trzeba przypomnieć, że gdy Chomeini obejmował władzę, dał miesiąc wszystkim chrześcijanom na opuszczenie Iranu.⁹⁶ Wydawać się to mogło o tyle dziwne, że trzeba tu przypomnieć, iż preambuła konstytucji Iranu

94 B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 8, dz. cyt., s. 359-360.

95 M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, dz. cyt., s. 375.

96 G. Kucharczyk, *Pod rządami półksiężyca*, Poznań 2006, s. 76-77.

poświadczała także sprzeciw wobec wszelkich form autorytaryzmu.⁹⁷ Nie można w takim miejscu nie zadać pytania: Jak to możliwe, że kraj, w którym, jak zostało to zapisane, islam odgrywał coraz mniejszą rolę, doprowadził do rewolucji szyickiej powodującej także brak tolerancji wobec chrześcijan? Można przypuszczać również na podstawie wcześniejszych punktów tego artykułu, że to właśnie pewna laicyzacja oraz wspomniana „letniość” wobec szyizmu rządzących oraz części społeczeństwa wywołała w grupach radykalnych sprzeciw wobec takiego stanu rzeczy, który objawił się w postaci rewolucji.

Zorientowanie się przywódców szyickich w sytuacji zarówno wewnętrznej jak i międzynarodowej doprowadziło z kolei do tego, że, jak twierdzi B. Kumor, w październiku 1980 r. ograniczenia trochę zelżały. Nawiązano ponownie stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską. Zakazano jednak surowo nawracania na chrześcijaństwo. Praktycznie do samej śmierci Chomeiniego w 1989 r. sytuacja chrześcijan była trudna i tylko okresowo się polepszała. Trzeba tu zauważyć, że właśnie w 1987 r. powróciły prześladowania chrześcijan, wypędzono wówczas ponownie misjonarzy, a od pozostałych zażądano deklaracji, że nie będą podejmowali akcji ewangelizacyjnej.⁹⁸ Pewne ocieplenie w stosunkach z chrześcijanami nastąpiło dopiero pod koniec lat 80. XX w. Nadal jednak zgodnie z szariatem śmiercią karana była apostolska działalność chrześcijan. Taka kara groziła również każdemu Irańczykowi, który porzucił islam dla chrześcijaństwa.⁹⁹

Do ocieplenia relacji z chrześcijanami przyczyniło się na pewno to, że od 1989 r. przebywa w Iranie nuncjusz apostolski,¹⁰⁰ a w 1991 r. mianowano nowego ambasadora przy Watykanie.¹⁰¹ Trzeba jednak przyznać, że podstawowe zasady funkcjonowania tego kraju wobec chrześcijaństwa nie uległy zmianie. Zgodnie z prawami wyznaczonymi jeszcze przez Umara II nie można było budować nowych miejsc kultu, chrześcijanie nie mogli używać znaku krzyża w miejscach publicznych ani bić w dzwony.¹⁰² Wszystkie te działania doprowadziły do tego, że liczba chrześcijan w Iranie stale malała oraz nadal maleje. Przykładem są dane mówiące, że obecnie w Iranie żyje ok. 120 tys. chrześcijan, a w 1976 r. było ich jeszcze 310 tys. Jednocześnie zaledwie ok. 13 tys. z nich to katolicy. Dane te są jednak oficjalne i nie zawsze oddają rzeczywistą sytuację chrześcijaństwa w Iranie. Trzeba tu przy-

97 E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu*, dz. cyt., s. 212-214.

98 B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 8, dz. cyt., s. 359-360.

99 G. Kucharczyk, *Pod rządami półksiężycy*, dz. cyt., s. 76-77.

100 B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 8, dz. cyt., s. 359-360.

101 *Tamże*, s. 359-360.

102 P. Siniscalco, *Starożytnie Kościoły Wschodnie*, dz. cyt., s. 10.

pomnieć, że coraz częściej na różnych forach internetowych można przeczytać, iż wielu młodych studentów studiuje w Iranie Biblię, czynią to także dzieci niektórych polityków. Aby temu zapobiegać, władze zabroniły uczyć emigrantów języka perskiego. Ma to zapobiec także nawracaniu na chrześcijaństwo. Jednocześnie ludzie w tym kraju spotykający się coraz częściej w domach prywatnych w celu czytania Biblii. Jednakże muszą oni bardzo uważać, gdyż młodzi chrześcijanie są w Iranie najczęściej karani batami.¹⁰³ Można byłoby zatem przypuszczać, że ta część społeczeństwa, która dawniej sprzyjała laicyzacji kraju, obecnie wykazuje dążą sympatię wobec chrześcijaństwa. Potrzebna jest zatem znaczna zmiana przepisów w tym kraju, gdyż słowne obietnice przywódców irańskich o tolerancji religijnej, niestety, nie zawsze pokrywały się z rzeczywistością. Trzeba tu wspomnieć, że w zasadzie o tym jednak, że nawet wiele pozytywnych deklaracji słownych z różnych stron nie zawsze musi odnieść skutek wiedzieli także uczestnicy Soboru Watykańskiego II. Dlatego też drugi punkt *Deklaracji o wolności religijnej* stwierdza, że prawo do wolności religijnej powinno być także usankcjonowane w prawie cywilnym.¹⁰⁴ Z tego punktu widzenia zastrzeżenia budzą np. ciągle obecne zapisy o karze śmierci za odstępstwo od islamu.¹⁰⁵ Wynika to bez wątpienia z tego, że szariat bazuje na kilku nierównościach,¹⁰⁶ m.in. między muzułmaninem i niemuzułmaninem.¹⁰⁷

Jak twierdzi A. Wolanin, w wielu krajach, w których islam stanowi główną religię, rozgraniczenie między prawem cywilnym a tym, które opiera się na Koranie, jest bardzo niewyraźne. W niektórych przypadkach władze państwowe, często pod naciskiem fundamentalistycznych grup, usiłują narzucić jednakowe dla wszystkich obywateli prawo, wywodzące się właśnie z Koranu. Oczywiście, takie postępowanie sprzeciwia się prawu wolności religijnej w ujęciu chrześcijańskim.¹⁰⁸ Próbował tak czynić w Iranie wspomniany już Szariati, chcąc wpłynąć na regulacje prawne w państwie. Nadał on radykalne znaczenie terminom zawartym w Świętej Księdze. Przykładem może być to, że pojęcie *ummat* („społeczność”) przemienił w dynamiczne społeczeństwo, które jest w stanie permanentnej rewolucji.¹⁰⁹ Jednocześnie,

103 Por. www.pch24.pl, *Iran: chrześcijaństwo popularne wśród młodego pokolenia*, dz. cyt.

104 Por. *Deklaracja o wolności religijnej*, nr 2.

105 K. Kościelniak, *Dżihad. Święta wojna w islamie*, dz. cyt., s. 93.

106 Powoduje to sytuację, w której chrześcijanie niezależnie od przynależności do konkretnego Kościoła są wykluczeni poza margines społeczny urzędników państwowych w Iranie. Znaczna część chrześcijan jest bezrobotna, pomimo tego, że ich wykształcenie pretenduje ich do bycia elitą Iranu; www.milujcieszcie.org.pl, *Prześladowanie chrześcijan w Iranie* (dostęp: 20 VIII 2014).

107 G. Paolucci, C. Eid, *Islam. Sto pytań*, przeł. K. Klauza, Warszawa 2004, s. 55.

108 A. Wolanin, *Dialog chrześcijaństwa z innymi religiami*, Kraków 1993, s. 73-74.

109 E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu*, dz. cyt., s.193.

jak twierdzi A. Dzisiów-Szuszczkiewicz, w sufickich zgromadzeniach w Iranie, przechowują się stare wolnościowe tradycje irańskie i można sądzić, że stanowią one załączek przemiany światopoglądowej.¹¹⁰ Być może również to mogłoby być podstawą do tego, by Iran stał się ostoją dla chrześcijan na Bliskim Wschodzie.

Jak zostało to ukazane, relacje między Stolicą Apostolską a muzułmanami z Iranu w ostatnim okresie uległy polepszeniu. Nie wpłynęło to jednak w znaczący sposób na los chrześcijan w tym kraju. Jednocześnie niektórzy autorzy zastanawiają się wręcz, czy podzielony islam, z którym utożsamia się także spora liczba ugrupowań propagujących przemoc w Iranie, jest zdolny do dialogu.¹¹¹ Trzeba też zauważyć, że przytoczone na wstępie tego punktu dane dotyczące szczególnie ateistów, w przypadku Iranu znajdują odzwierciedlenie w postaci osób nawracających się na chrześcijaństwo. Ukazany z kolei Iran do 1979 r. miał wszelkie podstawy do bycia w pewnej perspektywie krajem tolerancyjnym i być może nawet sprzyjającym chrześcijanom przy odpowiedniej koniunkturze międzynarodowej. Zmiana tego stanowiska w latach 1979-1989 powoduje w obecnych czasach konieczność pewnego powrotu, który nie jest zbyt szybki, do sytuacji sprzed rewolucji.

Bez wątplenia między chrześcijaństwem a islamem jest wiele podobieństw. Teologowie muzułmańscy mówią nawet, że Koran jest dla muzułmanów tym, czym Chrystus dla chrześcijan – Słowem Bożym. Dalej czynią porównanie między Marią Dziewicą a duszą Proroka. Ona daje światu Jezusa, Słowo Boże, a Prorok – Koran, Słowo Allaha.¹¹² Niestety, na terenie Iranu czy też dawnej Persji chrześcijanie nie zawsze byli traktowani, jak mogłoby to wynikać z podobieństw w wierze. Z drugiej jednak strony należy zauważyć, że stosunki między chrześcijanami a muzułmanami nie zawsze były jednak napięte na tym terenie. O względnej poprawności relacji między chrześcijanami i muzułmanami zamieszkującymi w Medynie świadczy chociażby Konstytucja Medyńska, zwana też Konstytucją Roku Pierwszego. To na jej mocy chrześcijańscy mieszkańcy Medyny tworzyli z wiernymi Proroka jedną społeczność, zachowując własne przekonania religijne. To także w tym dokumencie Mahomet określił prawa poszczególnych grup religijnych oraz przypisał sobie prawo rozstrzygnięcia sporów zaistniałych między poszczególnymi plemionami.

110 A. Dzisiów-Szuszczkiewicz, *Rola islamu w polityce zagranicznej Islamskiej Republiki Iranu*, dz. cyt., s. 38.

111 K. Kościelniak, *Dżihad. Święta wojna w islamie*, dz. cyt., s. 69.

112 E. Wnuk-Lisowska, *Wiara i gnoza w islamie*, w: M. Jakubczak, M. Sacha-Piekło (red.), *Między wiarą a gnozą*, Kraków 2003, s. 268.

Wkrótce potem jednak sytuacja zaczęła się zmieniać.¹¹³ Dlatego też niniejszy artykuł starał się znaleźć pewne punkty dające nadzieję na lepsze zrozumienie chrześcijan irańskich przez tamtejszych muzułmanów. W tym celu w pierwszej części artykułu została ukazana historia Iranu, gdzie zobrazowany został kraj pod względem religijnym na przestrzeni wieków. Okazało się, że możliwa była na przestrzeni wieków tolerancja chrześcijan przez muzułmanów w Persji. Czynnikiem, którym jednak o tym decydował, była często sytuacja międzynarodowa.

W celu dalszej próby odpowiedzi na pytanie zawarte we wstępie w drugiej części niniejszego artykułu przedstawiono trudne losy chrześcijan irańskich, opierając się głównie na nestorianach, chalcedończykach i Ormianach. Również w tym przypadku okazało się, że mimo iż bardzo często zdarzały się nawet masakry chrześcijan na tym obszarze, to dokonywali ich w dużej mierze ludzie o fundamentalistycznym poglądzie w islamie, którzy nie stanowili zdecydowanej większości w społeczeństwie.

Trzeci punkt artykułu ukazał relacje między Stolicą Apostolską a Iranem oraz generalnie chrześcijaństwem a tym państwem. Jednocześnie zwrócona została uwaga na pewną laicyzację znacznej części Irańczyków, którzy w postawnej u siebie pustce duchowej po islamie chętnie interesują się chrześcijaństwem. Okazało się tym samym, że zmiany, które zaszły w 1979 r., dokonane były w dużej mierze jako sprzeciw przeciwko temu, iż kraj stawał się coraz bardziej świecki i otwarty nawet na chrześcijan. Kolejna zmiana, która zaszła po 1989 r., ma na celu mniej lub bardziej oficjalnie doprowadzić do sytuacji sprzed rewolucji. Daje to bez wątpienia nadzieję na to, że Iran stanie się krajem tolerancyjnym wobec chrześcijan a w dalszej jeszcze perspektywie być może nawet pewną ostoją dla nich na terenie Bliskiego Wschodu.

Faktem jednak jest, że artykuł przedstawił ogrom cierpień, których doznawali oraz doświadczają chrześcijanie w tym kraju. Być może należy w tym miejscu przytoczyć słowa K. Kościelniaka, który uważa, że skoro muzułmanie mają pełną wolność w świecie zachodnim, to słusznie oczekuje się jej dla chrześcijan w krajach muzułmańskich.¹¹⁴ W tym przypadku wydaje się jednak, że potrzeba czasu, by pozytywne zmiany stały się bardziej dostrzegalne. Jednocześnie niektórzy muzułmanie, np. Hasan Hanafi, wykazują, że aspekty demokracji nie są obce islamowi a współczesne społeczeństwo muzułmańskie wkroczyło w proces odnowy, który może doprowadzić do demokratycznych przemian, wprowadzających swobody

113 E. Sakowicz, *Historia dialogu chrześcijańsko-muzułmańskiego*, dz. cyt., s. 127-128.

114 K. Kościelniak, *Dżihad. Święta wojna w islamie*, dz. cyt., s. 70.

religijne.¹¹⁵ Wszystko to powoduje, że Iran ma szansę stać się ostoją dla chrześcijan z Bliskiego Wschodu, jednak pozytywne przemiany dla chrześcijan w tym kraju muszą postępować.

IRAN NICE FOR CHRISTIANS?

SUMMARY

At present situation in the Middle East, where is difficult situation in Iraq and Syria, lack certainty how will ending change in Egypt, South Arabia whole times support extreme musulman, there is the Iran like a protector for Christians in this land in this situation.

For trying showing this possibilities in first part will show Iran's history. Next in second part will show Christians history. In third part will show connect Roma with musulman from Iran.

There is information in the end of article that Iran will have chance for being protector for Christians from Middle East when one will change situation in country for will be better for Christians .